

JÓZEF WIŚNIEWSKI
ur. 1933; Świętochłowice



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin; PRL
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów; Lublin; PRL; Wojskowy Klub Sportowy Lublinianka; praca w Wojskowym Klubie Sportowym Lublinianka; Ludowe Wojsko Polskie; służba w Ludowym Wojsku Polskim; Wojsko Polskie; Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej; Warszawski Okręg Wojskowy; sport w Lublinie

Kontrole w WKS Lublinianka

Najważniejsza to była podległość wojskowa poprzez struktury sportu wojskowego w Ministerstwie Obrony Narodowej. Każda z tych trzech, a właściwie czterech instytucji, bo również był Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej, też miał w jakimś sensie władzę nad wszystkimi organizacjami sportowymi w województwie. Ja z tych wszystkich, którym podlegałem instytucjom, miałem kontrole. W klubie w owym czasie nie było miesiąca, żeby nie było kontroli. A oprócz tego jeszcze NIK nas kontrolował pod względem gospodarczym. Także kontrole gospodarcze, z Ministerstwa Obrony Narodowej, z Warszawskiego Okręgu Wojskowego, z Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej, z Urzędu Miasta. Kontrola za kontrolą. Oprócz tego były przecież kontrole podatkowe, z ZUS-u, sanitarne.

Jeden o drugim nie wiedział. Bywało tak, że dwie kontrole się zeszły jednocześnie w klubie, na przykład z Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej i z Warszawskiego Okręgu Wojskowego. Ci pod względem sportowym, merytorycznym badali, a ci pod tym. I bardzo często te same dokumenty były jednym i drugim potrzebne i to były śmieszności. Niektórzy wycofywali się wtedy i przychodzili za dwa czy trzy tygodnie. Taka historia była. Jak to się mówi, drzwi się od kontroli nie zamykały.

Oprócz tego mieliśmy również kontrole z wojska, merytoryczne kontrole. Bo nasza kompania sportowa podlegała takim samym strukturom sprawdzania jak żołnierze w jednostkach wojskowych. Musieli umieć strzelać i zdawać wszystkie minima sportowe sprawności fizycznej, taktyki żołnierza. Strzelectwo, musztra, regulaminy, to wszyscy ci żołnierze sportowcy musieli na równi wykonywać to tak jak i żołnierze w jednostce. I tu byliśmy również kontrolowani. Sprawdzali nam musztrę, wygląd zewnętrzny,

strzelanie, znajomość regulaminów wojskowych, no i cały szereg z tym związanych rzeczy.

Data i miejsce nagrania	2015-04-23, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"